

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: jeudi 15 juillet 2004 22:26

À: Piotr Dmochowski

Objet: 15.7.2004

Warszawa: czwartek, 15 lipca 2004

Nie przerażaj mnie! Liczyłem wraz z Rosikonem pedantycznie i nie wiem czy coś się nie powtarzało dwukrotnie, ale sztuk było dokładnie 142!!! Po sprawdzeniu w obecności Rosikononia, nakleilem na okładce segregatora kartkę z napisem 142. Jeśli zaginęło ca 20 slajdów, to będzie kanał! Jeśli idzie o moją numerację, to od chwili od kiedy prowadzę statystykę (na początku coś mi się omsknęło, bo z Rosikonem nawiązałem kontakt dopiero po jakimś czasie, może po roku od zerwania umowy z Tobą – nie pamiętam jednak o ile prac mogło chodzić) to namalowałem 241 prac. Widać Rosikoń nie znalazł wszystkiego, bo fotografował (od kiedy zaczął już u mnie fotografować) absolutnie każdą pracę. Te 241 prace, obejmuje też obrazy nowe, których Rosikoń jeszcze obecnie nie sfotografował. Nie powinno ich być więcej niż 10. Nie potrafię ad hoc operować ścisłymi liczbami. Przepraszam, ale początkowo nie zwróciłem uwagi na różnicę między ilością slajdów jakie dostarczył Rosikoń, a tym co mam zanotowane, jako numery kolejne.

W tych mailach, które teraz nadesłałeś, występuje coś niezwykle dla mnie dziwnego: Inne prace pojawiają się na monitorze, a częściowo inne są w formie ikon na górze. Nigdy się z czymś takim nie spotkałem. Nie mogłem w ogóle znaleźć w formie ikon prac, o których teraz pisałeś, więc porobiłem zrzuty ekranowe z monitora.

Praca A była od lat własnością Rosikononia, a w ubiegłym roku była wystawiona w galerii SD, bo on dwie prace tam sprzedał, by opłacić w USA studia syna.

Praca B jest w Muzeum w Sanoku.

Skontaktuj się z Sołtyskiem i niech raz jeszcze dokładnie policzy slajdy! Może się pomylił, a może coś zostało w firmie, która skanowała?

Zdzisław